

Sygn. akt I ACz 1707/12

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Sobierajski

Sędziowie: SA Józef Wąsik

SO Regina Kurek (del.)

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2012 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. M. (1)

przeciwko M. M. (1)

o rozwód

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I C 426/12

postanawia

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 1707/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Tarnowie w pkt. 1 ustalił miejsce pobytu małoletnich dzieci M. M. (2) i K. M. (2) na czas trwania postępowania przy powódce, w pkt 2 ustalił, że kontakty pozwanego z małoletnimi dziećmi będą się odbywały w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca w godzinach od 15.00 do 19.00 oraz w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca w godzinach od 15.00 do 19.00 poza miejscem zamieszkania małoletnich z możliwością zabierania dzieci przez pozwanego do miejsca swego zamieszkania, przy czym powódka zobowiązuje się wydać małoletnie dzieci a pozwany zobowiązuje się odebrać i przywieźć dzieci w umówionych terminach, w pkt 3 w pozostałym zakresie wniosek pozwanego oddalił.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że na obecnym etapie postępowania należało umożliwić bieżące kontakty pozwanego z dziećmi, gdyż relacje między stronami są zaburzone i nie są one w stanie ustalić tych kwestii w sposób polubowny. Sąd uzasadniając ustalenie miejsca pobytu dzieci przy powódce podał, iż dotychczas to ona w większym stopniu zajmowała się codziennymi sprawami dzieci zaznaczając, że nie było takiej sytuacji, aby dzieci przez dłuższy czas pozostawały bez matki, albo zamieszkiwały tylko z pozwanym i jego rodziną. Sąd zwrócił uwagę, że pozwany pracuje zawodowo w większym zakresie niż powódka i też z tego powodu nie może poświęcać dzieciom więcej czasu. Sąd określając sposób kontaktów pozwanego z dziećmi zauważył, że, strony wskazywały, żeby kontakty odbywały się w co drugą sobotę i w co drugą niedzielę podając te same godziny. Sąd dodał, że z uwagi na fakt, że strony pracują szersze kontakty, w szczególności również w tygodniu, mogłyby być kłopotliwe dla obu stron, jak i dla dzieci.

Pozwany zaskarżył powyższe postanowienie w zakresie jego pkt 2 i 3. Orzeczeniu Sądu I instancji zarzucił: 1) naruszenie art. 730¹ § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że ustalenie jego kontaktów z dziećmi w sposób dokonany przez Sąd I instancji zapewni mu należytą ochronę prawną, 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że orzeczony zakres tych kontaktów spełniać będzie cel udzielonego zabezpieczenia, jakim jest zapewnienie mu możliwości utrzymania właściwych kontaktów z małoletnimi dziećmi. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 2 i 3 w ten sposób, że jego kontakty z małoletnimi dziećmi stron odbywać się będą w każdy piątek od godziny 15.00, w każdą całą sobotę i w każdą niedzielę do godziny 19.00 poza miejscem zamieszkania powódki, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o rozwód, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powódka wniosła o jego oddalenie. Wskazała, iż zakres kontaktów pozwanego z dziećmi został przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany kwestionując sposób ustalenia kontaktów z małoletnimi dziećmi stron dokonany przez Sąd I instancji uznał, iż jest on nie wystarczający i nie zabezpiecza w wystarczającym zakresie jego praw do kontaktów z dziećmi.

Tocząca się między stronami sprawa rozwodowa wpływa na życie małoletnich dzieci stron, choćby w ten sposób, że dzieci nie są wychowywane w pełnej rodzinie i są narażone na szereg negatywnych konsekwencji wynikających z zaistniałego między stronami konfliktu. Dzieci były świadkami destrukcyjnych nieporozumień między rodzicami, zmuszone były do opuszczenia swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania. W takiej niesprzyjającej sytuacji szczególnie istotne jest zapewnienie im stabilnego i bezpiecznego środowiska, które sprzyjałoby wyłuszczeniu negatywnego oddziaływania skutków toczącej się między rodzicami sprawy rozwodowej.

Powódce udało się wytworzyć w domu swoich rodziców atmosferę bezpieczeństwa, w której dzieci mogą się prawidłowo rozwijać nie będąc narażone na bezpośrednie uczestnictwo w konflikcie istniejącym między stronami, na co wskazuje między innymi Sprawozdanie z wywiadu środowiskowego sporządzone w dniu 29 czerwca 2012 roku przez zawodowego Kuratora. Należy zauważyć, że sytuacja, w której obecnie znajdują się dzieci stron nie odbiega daleko od tej, jaka miała miejsce w okresie, kiedy strony wspólnie zamieszkiwały w domu w M.. To głównie powódka sprawowała wtedy opiekę nad dziećmi, natomiast pozwany zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej. Przebywając zatem obecnie w domu rodziców powódki, ich sytuacja nie uległa diametralnej zmianie. W nowym miejscu zamieszkania to powódka nadal sprawuje bezpośrednią opiekę nad nimi, co korzystnie przyczynia się do ustabilizowania ich sytuacji i zminimalizowania niekorzystnych konsekwencji toczącego się postępowania rozwodowego.

Wszelka ingerencja w tak wytworzoną stosunkowo korzystną sytuację dzieci stron, która zaburzałaby ich poczucie bezpieczeństwa musi być oceniana negatywnie. Należy podkreślić, że przy podejmowaniu decyzji o kontaktach z dzieckiem sąd powinien kierować się przede wszystkim dobrem dziecka, a nie interesem jednego lub obojga rodziców (por. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1981 r., III CRN 155/81, niepubl; postanowienie SN z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 765/00, LEX nr 51981.) Proponowany przez pozwanego zakres jego kontaktów z dziećmi w każdy weekend tj. od piątku od godziny 15.00 do godziny 19.00 w niedzielę zaburzyłby dotychczasowy tryb życia dzieci stron, w nadmiernym zakresie wikłając je w konflikt między rodzicami, którego z uwagi na swój wiek nie są w stanie jeszcze zrozumieć. Pozwany poprzez cotygodniowy kontakt z dziećmi od piątku do niedzieli chce stworzyć dla dzieci alternatywny dom, w którym także skupiałyby się ich interesy życiowe, co na obecnym etapie postępowania rozwodowego nie może zostać zaakceptowane.

Akcentując konieczność utrzymywania kontaktów pozwanego z dziećmi nie można zgodzić się z tym, aby poprzez ich realizowanie podważone zostały wyniki pozytywnej aklimatyzacji dzieci stron do nowej sytuacji wytworzonej po zaprzestaniu przez ich rodziców wspólnego zamieszkiwania. Pozwany nie może oczekiwać, iż zakres jego kontaktów z dziećmi zostanie powiększony kosztem wystąpienia zagrożenia w postaci możliwego naruszenia dotychczasowych dobrych wyników przystosowawczych dzieci stron do nowej sytuacji, gdyż byłoby to sprzeczne z ich dobrem.

Zmierzając zatem do zapewnienia pozwanemu kontaktów z dziećmi Sąd Okręgowy umożliwił mu cotygodniowy z nimi kontakt, jednak w zakresie, który nie narażałby ich na utratę poczucia bezpieczeństwa wynikającą z odnalezienia się przez nie w nowej sytuacji, dotyczącej również nowego miejsca zamieszkania. Cotygodniowa obecność dzieci u pozwanego, nie połączona z koniecznością organizowania noclegu dzieci u niego nie ingeruje w poczucie bezpieczeństwa dzieci, wynikające także z ich jednoznacznej identyfikacji miejsca swojego aktualnego zamieszkania, jednocześnie pozwala pozwanemu na realizowanie kontaktów z dziećmi w sposób regularny. W konsekwencji nie sposób uznać, iż doszło do naruszenia art. 730¹ § 3 k.p.c.

Argumentacja powoda dotycząca odległości między jego miejscem zamieszkania w T. a miejscem zamieszkania powódki w S. i wynikającym z tego ograniczeniem, w jego ocenie, jego rzeczywistego kontaktu z dziećmi jest nieprzekonująca. Odległość 30 km dzieląca domy powódki i pozwanego nie uniemożliwia, czy wręcz nie utrudnia, wbrew twierdzeniom pozwanego, wykonywania tych kontaktów w kształcie nakreślonym przez Sąd I instancji. Przy odpowiedniej ich organizacji pozwany będzie w stanie wykorzystać czas wyznaczony zaskarżonym postanowieniem dla odnowienia i utrwalenia swoich relacji z dziećmi. Wymaga podkreślenia, iż cotygodniowy kontakt pozwanego z dziećmi nie będzie w sposób znaczący odbiegał od zakresu, w jakim uczestniczył on w codziennym wychowaniu dzieci w okresie wspólnego zamieszkiwania z dziećmi i powódką, kiedy to ona ponosiła główny ciężar codziennej opieki nad dziećmi a pozwany pochłonięty był wykonywaniem obowiązków zawodowych. Dodatkowo należy zauważyć, że uregulowanie kontaktów z dziećmi w sposób dokonany przez Sąd Okręgowy zapobiegnie również sytuacji, w której pozwany przez okres wielu tygodni byłby w ogóle pozbawiony kontaktu z dziećmi. W związku z tym nie można przyjąć, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że zakres określonych kontaktów nie będzie spełniał celu udzielonego zabezpieczenia. W przypadku zmian w relacjach między stronami postępowania zakres kontaktów pozwanego z dziećmi będzie mógł być zmieniony z uwzględnieniem charakteru zachodzących zmian.

Dlatego Sąd Apelacyjny w Krakowie działając na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił złożone przez pozwanego zażalenie.